



Posel do Parlamentu Europejskiego

Bruksela, 05.09.2017 r.

Szanowni Państwo,

W związku z wejściem w życie rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 28.08.2017r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie indywidualnego obowiązkowego rocznego przygotowania przedszkolnego dzieci i indywidualnego nauczania dzieci i młodzieży, postanowiłem osobiście monitorować sytuację.

W moim przekonaniu rozporządzenie to, w praktyce utrudnia lub uniemożliwia realizowanie indywidualnego nauczania na terenie szkoły. Dotychczas można było skutecznie kształtować tok zajęć ucznia w taki sposób, aby mógł on uczyć się wraz ze swymi kolegami z klasy podczas wybranych zajęć. Uczeń taki mógł także płynnie przechodzić w tok zajęć indywidualnych, w czasie których nauczyciele określonych przedmiotów przekazywali mu swoją wiedzę indywidualnie, tak jak było to konieczne. Obecnie wydaje się to niemożliwe. Uczeń może realizować zajęcia ze swoją klasą na terenie szkoły, zaś na zajęcia indywidualne musi wracać do domu. W moim przekonaniu w oczywisty sposób doprowadzi to do sytuacji, w której rodzice ucznia podejmą decyzję o realizacji nauczania ich dziecka wyłącznie w domu lub zdecydują się na odstąpienie od indywidualnego nauczania, po to, aby ich dziecko nie uległo izolacji społecznej. Oba rozwiązania są bardzo krzywdzące dla dzieci z niepełnosprawnościami.

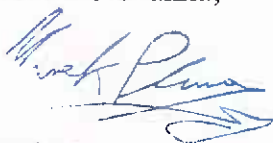
Rozumiem, że nowe rozporządzenie zakłada, iż szkoła zapewni indywidualne podejście do każdego ucznia ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, stwarzając warunki do tak zwanej edukacji włączającej. Jestem gorącym zwolennikiem tej formy edukacyjnej, jednakże mam pełną świadomość jak bardzo wiele jeszcze trzeba zrobić w polskiej szkole, aby edukacja włączająca była możliwa. Niestety, nie jesteśmy tu wyjątkiem w skali Europy. Nie

można, więc oczekiwać od dyrektorów szkół, aby w ciągu czterech dni (od podpisania rozporządzenia do rozpoczęcia roku szkolnego) zreorganizowali całą szkołę, zmienili jej infrastrukturę, zatrudnili nowych fachowców, przeszkolili wszystkich nauczycieli i personel pomocniczy. To oczywiście jest możliwe w ciągu czterech lat, ale nie czterech dni.

Dotychczasowy model edukacji umożliwiał sprawowanie opieki nad dzieckiem w znacznie szerszym wymiarze godzinowym, praktycznie przez cały dzień. Dzięki temu jego rodzice mogli normalnie pracować. Po obecnej złej zmianie jedno z nich będzie musiało zrezygnować z pracy, aby zapewnić dziecku opiekę w domu. Prowadzi to do zubożenia rodziny, izolacji społecznej i przysparza wielu niepotrzebnych cierpień.

W związku z tym, apeluję gorąco do Państwa o uwagi odnośnie nowych przepisów. Szczególnie cenne będą dla mnie komentarze, które zobrazują działanie ww. rozporządzenia w praktyce. Zebrane od Państwa informacje zamierzam przekazać ekspertom pracującym nad propozycją nowelizacji rozporządzenia. Uprzejmie proszę o przesyłanie Państwa komentarzy na adres mailowy mojego biura w Katowicach: biuro@plura.pl

Z wyrazami Szacunku,



Marek Plura